

1. Logika transformacji TETIP zasygnalizowana na stronie wirtualnej niniejszej (styczniowej) Ścieżki 3 – zidentyfikowanie (albo inaczej „odkrycie”) istoty tej logiki – zaskakująco szybko staje się w świetle potencjalnych technik weryfikacyjnych tripletu paradygmatycznego monizmu elektrycznego, czyli też elektroprosumeryzmu, centralnym zagadnieniem badawczym na platformie PPTE2050 (oprócz wymiaru praktycznego transformacji TETIP, mianowicie zaangażowania samorządów i sektora MMSP, który jest zagadnieniem nie mniej ważnym). I od razu okazuje się, że jest to tylko pozornie paradoks.

2. Wrażenie paradoksu (**powszechna** platforma transformacyjna energetyki 2050 vs **elitarny** triplet paradygmatyczny) bardzo szybko ustępuje, jeśli zaczyna się przekraczać bariery silosowe: dziedzinowe w nauce; sektorowe w energetyce WEK-PK; specjalizacyjne KRS – Krajowego Rejestru Sądowego w sektorze MMSP; subsydiarności, czyli zasady pomocniczości na poziomach krajowym, samorządowym na dole, unijnym na górze, i zinstytucjonalizowanego świata najwyżej. Trzeba przy tym (w energetyce) niezwykle uważać, aby przekraczanie barier nie oznaczało rewolucji (wywracania „stolika”) bez pomysłu, co w zamian i jak to „w zamian” osiągnąć w ciągu kolejnych trzech dekad (w zglobalizowanym już w tym aspekcie horyzoncie 2050).

3. W Polsce przekraczanie wszystkich barier, potrzebne na rzecz transformacji TETIP, staje się coraz trudniejsze. Trzeba jednak uwzględnić, że każda bariera ma inne właściwości. Dlatego rządowa polityka jądrowo-energetyczna (ogólnie, ale zwłaszcza ta, za którą odpowiada i którą promuje już ministerstwo klimatu, po ministerstwie energii), będąca przyczyną rosnących trudności, mająca wpływ na wzrost wszystkich barier, wpływa na nie w sposób zróżnicowany (i tylko w krótkim horyzoncie wyborczym). Stawia się hipotezę (i poddaje ją pod weryfikację), że obniżenie barier dziedzinowych w nauce oraz między nauką a samorządami i sektorem MMSP jest na początku najważniejsze, i jednocześnie najtrudniejsze. Na początku, czyli przez wiele lat. A przyczyną jest hermetyczna natura środowisk naukowych i ich mała podatność na zmiany (co zresztą jest nie tylko wadą, ale często również – zwłaszcza w odniesieniu do wartości fundamentalnych, w długich horyzontach czasowych – zaletą).

4. W tym kontekście podkreśla się, że Rada Programowa Ścieżki 1 daje unikatową szansę już w 2021 r. na zapoczątkowanie obniżania barier dziedzinowych. Bo jej skład przełamuje, na razie głównie w aspekcie kryteriów formalnych, bariery (w polskiej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin 2018) między naukami inżynierskimi (dziedziny: nauk inżynieryjno-technicznych oraz nauk ścisłych i przyrodniczych) oraz naukami społecznymi (w szczególności dyscyplinami: ekonomią i finansami, naukami prawnymi, naukami socjologicznymi).

5. Stawia się drugą hipotezę (i znowu poddaje pod weryfikację), że aby wyjść w nauce na poziom merytoryczny unifikacji dziedzinowej transformacji TETIP (powyżej obecnego poziomu formalnego) potrzebne jest w naukach społecznych osadzenie (krytyczne) paradygmatu prosumenckiego w takich osiągnięciach naukowych jak: *Pierwsze zasady* [Herbert Spencer], *Logika odkrycia naukowego* [Karl Popper], *Struktura rewolucji naukowych* [Thomas Kuhn], *Poza wolnością i godnością* [Burrhus Skinner], wreszcie *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym* [Daniel Kahneman]. Osadzenie takie, jak istniejące już osadzenie paradygmatów egzergetycznego i wirtualizacyjnego w zasadach termodynamiki [jest wielu

autorów tych zasad] oraz w równaniach (zasadach) elektromagnetyzmu [James Maxwell], odpowiednio.

6. Przy tym krytyczne osadzenie tripletu paradygmatycznego w osiągnięciach nauk społecznych (w dominującej części chodzi tu o paradygmat prosumencki) musi w szczególności mocniej akcentować, niż to jest w naukach inżynierskich oraz ścisłych i przyrodniczych, relacje między każdym osiągnięciem naukowym i wartościami humanistycznymi reprezentowanymi przez jego autora. Spójność osiągnięcia naukowego i formatu humanistycznego jego autora jest w wypadku elektroprosumeryzmu szczególnie pożądana. Ale też, z drugiej strony, brak tego formatu u autora nie może być powodem do odrzucenia wartościowego osiągnięcia naukowego.

7. Ten problem odnosi się na przykład do Skinnera. Mianowicie, chęć „formatowania” przez Skinnera ludzi za pomocą uzależnień behawioralnych w celu wytworzenia „planowego” społeczeństwa, to coś biegunowo przeciwnego temu, co jest potrzebne wolnemu i odpowiedzialnemu elektroprosumentowi i każdemu z obywateli żyjących w społeczeństwie elektroprosumenckim (w tym wszystkich, którzy potencjalnie będą korzystać z wolności i podejmą trud odpowiedzialności, po dojściu do pełnoletności); w Polsce chodzi o 18 mln potencjalnych elektroprosumentów (w tym około 5 mln elektroprosumentów prawnych) i 38 mln obywateli.

8. Z drugiej strony wykorzystanie nauki o zachowaniu człowieka do tworzenia praktycznych rozwiązań elektroprosumeryzmu jest w świecie wolności, i odpowiedzialności, niezbędne. Na przykład do planowania dobrych (pomysłowych) eksperymentów, a w tym zakresie Skinner miał niepodważalne sukcesy. W kontekście eksperymentów w wypadku transformacji TETIP pierwszorzędne znaczenie będą miały oczywiście sandbox-y (ich projektowanie, z uwzględnieniem modeli biznesowych, mechanizmów rynkowych, regulacji prawnych).

9. Bez wykorzystania osiągnięć nauki o zachowaniu człowieka (zwłaszcza ścierających się psychologii: behawioralnej oraz introspekcyjnej) nie jest już możliwe skonstruowanie dobrych ankiet badawczych – w szczególności ankiet w socjologii, w ekonomii behawioralnej, w ekonomicznej analizie prawa – dla potrzeb redukcji błędów poznawczych energetyki (obnażania niekompetencji sojuszu polityczno-korporacyjnego oraz eliminowania coraz bardziej agresywnej propagandy polityczno-korporacyjnej energetyki WEK-PK, które – niekompetencja i propaganda – stają się głównym źródłem tych błędów).

10. Obecnie jest czas najwyższy, aby stworzyć naukowe podstawy „zapory” przeciwko partyjno-rządowemu populizmowi sypchającym Polskę w strefę wykluczenia z trendu cywilizacyjnego, zniewolenia za pomocą „narkotycznych” (selektywnych, nefalsyfikowalnych technikami tripletu paradygmatycznego) systemów wsparcia wykorzystywanych przez władze polityczne dla celów doraźnych.

11. W tym nurcie (wykluczania Polski z trendu cywilizacyjnego) charakterystyczne są dwie „wielkie” polskie strategie „służące” zacofaniu kraju poprzez ochronę energetyki WEK-PK za pomocą derogacji w obszarze globalnej i unijnej polityki redukcji gazów cieplarnianych (neutralności klimatycznej). Pierwsza (2005) wiązała się z derogacjami dotyczącymi ochrony elektroenergetyki WEK-PK; były to w szczególności derogacje (w systemie ETS) dla bloków węglowych, które pośrednio napędzały w drugiej połowie minionej dekady inwestycje,

realizowane w imię bezpieczeństwa energetycznego, na największym europejskim placu budowy (pięć, łącznie z Ostrołęką, „najnowocześniejszych” bloków węglowych klasy 1000 MW). Druga (2021, „ujawniona” przez premiera rządu) wiąże się z derogacjami (w zakresie neutralności klimatycznej – celu 2050) na rzecz ochrony całej energetyki WEK-PK: węglowej, gazowej i paliw transportowych. Te dwie strategie układają się już w „narodowej” polityce jądrowo-energetycznej w „polski” łańcuch mesjańsko-roszczeniowy.

12. Wielkim obszarem realizacji polityki psucia społeczeństwa za pomocą „narkotycznych” systemów wsparcia (obszarem populizmu politycznego), mieszczącym się w nurcie dwóch strategii polskiego łańcucha mesjańsko-roszczeniowego (p.10,11) są regulacje prawne z drugiej połowy minionej dekady (p.13-15).

13. Ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (z maja 2016) zablokowała całkowicie (od 2017 r. praktycznie do zera) przyrost lądowych mocy wiatrowych, który okazał się wielką przeszkodą dla sojuszu partyjno-politycznego w elektroenergetyce WEK-PK. Otóż przyrost ten utrzymywał się w latach 2011-2016 na rocznym poziomie 0,7 GW aż do 1 GW (2015), co pozwalało „spacerkiem osiągnąć w elektroprosumeryzmie moc potrzebną w horyzoncie 2050 (16 GW). W dodatku przy powierzchniowej „intensywności” tej technologii około 4-krotnie mniejszej niż w Niemczech bezwzględnie, a prawie 10-krotnie mniejszej po zracjonalizowaniu wskaźnika intensywności za pomocą liczby ludności (w Niemczech i w Polsce).

14. Ustawa o odnawialnych źródłach energii (z lutego 2015) została w trybie politycznym znowelizowana (2018) po to, aby umożliwić wprowadzenie narkotycznego (znaczenie „przewymiarowanego”) systemu wsparcia źródeł PV. W rezultacie w sposób sztuczny przyspieszony został roczny wzrost mocy tych źródeł aż do 1 GW w roku wyborczym 2019 i do 1,3 GW w roku wyborczym 2020. Pobudzenie tak gwałtownego przyrostu mocy w latach 2019 i 2020 było w Polsce działaniem politycznym skierowanym całkowicie przeciw tripletowi paradygmatycznemu, zwłaszcza egzergetycznemu (narkotyczne pobudzenie segmentu PV, zdławienie pasywizacji budynków).

15. Ustawa o rynku mocy (z grudnia 2017) wprowadzona pod pretekstem ochrony długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego (w porządku ustrojowym energetyki usankcjonowanym Prawem energetycznym) doprowadziła do wzrostu cen energii elektrycznej w Polsce od początku 2020 r. w czasie kiedy w UE (w Europie) zaczyna działać zdecentralizowany rynek bilansujący „sprowadzony” do wymiaru lokalnego (do mocy źródeł o dolnej granicy 1 MW, przyłączonych do sieci SN), źródeł i systemów charakterystycznych dla Zielonego Ładu (elektroprosumeryzmu), a nie dla bloków węglowych. Polski rynek mocy jest drastycznym przykładem odcięcia Polski – z powodu interesu partyjno-korporacyjnego elektroenergetyki WEK-PK – od korzyści transformacji energetyki zgodnej z Agendą rozwojową UE 2050. Przykładem tych korzyści (jednym z bardzo wielu) jest osiągnięty wielki spadek cen hurtowych energii elektrycznej w Niemczech w 2020 r., mianowicie o 20 % (cena w 2019 r. wynosiła 37,5 €, a w 2020 r. 30,5 €).

16. Nauki społeczne generalnie są potrzebne (niezbędne) do planowania praktycznych rozwiązań ekonomii behawioralnej [Kahneman] (regulacji będących wynikiem ekonomicznej analizy prawa) na rynkach elektroprosumeryzmu i do uchwalania w kolejnych latach na „dziewiczym” polu (green field) dobrych regulacji prawnych (służących tym rozwiązaniom) na

ścieżce do Prawa elektrycznego w 2025 (najpóźniej do 2027). Ale także do uchwalania dobrych regulacji prawnych służących ochronie bezpieczeństwa energetycznego w porządku ustrojowym obecnego Prawa energetycznego, czyli regulacji prawnych odnoszących się do wygaszania energetyki WEK-PK.

17. Nauki społeczne generalnie są potrzebne (niezbędne) w wielkim zadaniu redukcji błędów poznawczych energetyki, szeroko rozumianych, mających zasadnicze znaczenie. Mianowicie, mających wpływ na 17 mln potencjalnych elektroprosumentów (i tu od razu napotyka się na błąd poznawczy, bo przecież liczba 18 mln lub bliska tej wartości, chociaż powszechnie występująca w statystykach i w piśmiennictwie poświęconym elektroenergetyce, to nie jest ani liczbą obecnych odbiorców energii elektrycznej – podmiotów fizycznych i prawnych – ani liczbą przyłączy do sieci nN-SN-110 kV, czyli umów o dostawę energii elektrycznej z tych sieci). Abdykacja nauk społecznych (w przeszłości) z uczestnictwa w kształtowaniu metody naukowej energetyki WEK-PK była przyczyną błędów poznawczych o ogromnym znaczeniu praktycznym, a dotyczących prognozowania wzrostu rynków pierwotnych i końcowych energii energetyki WEK-PK.

18. Współcześnie fundamentalnymi błędami poznawczymi, wymagającymi zaangażowania nauk społecznych w ich redukcję, są błędy poznawcze transformacji TETIP. Przede wszystkim są to błędy poznawcze efektywności energetycznej i ekonomicznej. Mianowicie, błędy bilansów energetycznych oraz wartości rynków energetyki WEK-PK w stanie początkowym transformacji TETIP i bilansu napędowej energii elektrycznej oraz wartość rynków elektroprosumeryzmu w stanie końcowym TETIP. Także błędy poznawcze wartości skumulowanych finansowych nadwyżek rynkowych na całej trajektorii TETIP). I wiele innych błędów poznawczych.

19. Nauki społeczne są generalnie potrzebne do „odkrycia” żelaznej logiki transformacji TETIP będącej domeną paradygmatu prosumenckiego. A jest to logika, w której podmioty zasiedziały energetyki WEK-PK na „swoich” (na mocy koncesji URE) rynkach końcowych (energii elektrycznej, ciepła, paliw transportowych) muszą się dostosować do pretendentów na rynkach elektroprosumeryzmu (nie mających na razie swojego statusu prawnego), a nie odwrotnie. Z kolei nauki inżynierskie są potrzebne do „odkrycia” żelaznej logiki transformacji TETIP, że to rynki elektroprosumeryzmu zapewniają przewagę fundamentalną źródeł wytwórczych OZE, a nie energetyka WEK-PK, która ma znacznie większe koszty termoi elektro-ekologiczne (domena paradygmatów egzergetycznego i wirtualizacyjnego).

20. Jeśli w fundamentalnej logice TETIP jest dostosowanie się energetyki WEK-PK do elektroprosumeryzmu, a nie odwrotnie, to w tym świetle Prawo elektryczne nie jest w opozycji do Prawa energetycznego, czyli dopuszczenie dwóch porządków ustrojowych w transformacji TETIP nie jest błędem. Jest rozwiązaniem potrzebnym na okres najbliższych trzech dekad. Po to, aby rodzący się chaos (rewolucję) zamienić na porządek (naturalnie, niełatwy porządek). Aby obok URE zaczął działać URS (Urząd Regulacji Sandbox-ów), i aby regulację ex ante stosowaną przez URE zastąpić w wypadku URS regulacją ex post (antymonopolową). Aby ochronić prawa własnościowe inwestorów giełdowych do sieci nN-SN-110kV, ale aby mogła funkcjonować także zasada współużytkowania zasobów KSE (TPA+), aby jasno ustanowić subosłonę w KSE, na której będą konkurować ze sobą: rynek schodzący energii elektrycznej elektroenergetyki WEK-PK (albo wiele rynków) z dwoma rynkami wschodzącymi energii

elektrycznej elektroprosumeryzmu (w praktyce będą na pewno bardzo liczne rynki oddolne, lokalne).

21. Koncepcja transformacji TETIP powstająca na ścieżce dedukcyjnej – wykorzystująca zastosowanie tripletu paradygmatycznego (na razie bardzo fragmentaryczne, bardzo uproszczone) – i jej wyniki pozwalające rozpocząć prace (na razie głównie oddolne, na platformie PPTE2050) w 2021 r. nad koncepcją ustrojową transformacji TETIP, i jej porządkiem prawnym – nieoczekiwanie szybko staje się falsyfikowalna za pomocą metody indukcyjnej, mianowicie odwołania się do rzeczywistości brytyjskiej. Potrzebna jest przy tym fundamentalna logika TETIP. To w świetle tej logiki widać jak bardzo polska odstaje od świata. A pokazuje to porównanie (styczeń 2021) stanowisk urzędów regulacyjnych: Ofgem w Wielkiej Brytanii i URE w Polsce.

22. Według pierwszego z urzędów firma National Grid UK będąca właścicielem elektroenergetycznej sieci przesyłowej i operatorem przesyłowym brytyjskiego systemu elektroenergetycznego tę drugą funkcję powinna stracić. Jednocześnie Ofgem zapowiedział utworzenie nowego, niezależnego operatora systemu elektroenergetycznego. Stanowisko to oznacza, że tak się zapewne stanie. Działania regulatora mają jeden cel: zapewnienie efektywnej realizacji neutralności klimatycznej (porozumienia paryskiego). Jednocześnie oznaczają kolejny, po trzydziestu latach, przełom w stosunku do pionierskich, w skali globalnej, rozwiązań brytyjskiej reformy prywatyzacyjno-rynkowej zapoczątkowanej na przełomie 1989/1990. Ofgem wezwał w szczególności do pozbawienia National Grid ponad 30-letniej monopolistycznej roli dostawcy usług bilansująco regulacyjnych brytyjskiego SEE, ponieważ firma ta jest również właścicielem sieci energetycznych. Regulator ostrzegł, że utrzymanie monopolu National Grid może spowodować konflikt interesów w przyszłości. Propozycja Ofgem ma na celu wprowadzenie nowego, niezależnego operatora systemu (operatora rynku technicznego).

23. Prezes URE mówi wprawdzie, że spółki dystrybucyjne powinny wspierać rozwój wspólnot energetycznych i klastrów, ponieważ tylko dobrze zarządzana energetyka obywatelska będzie mogła stanowić wsparcie dla KSE, i że jest to duże wyzwanie dla sektora – zarówno pod względem technicznym, inwestycyjnym, jak i organizacyjnym. Dlatego – mówi dalej – konieczne jest stworzenie rozwiązań systemowych, które zapewnią, że przyłączanie źródeł do sieci i wprowadzanie energii nie będzie ograniczone barierami technicznymi czy handlowymi.

24. Jednak brzmi to (w porównaniu ze stanowiskiem Ofgem) zupełnie niewiarygodnie. Zwłaszcza w świetle ujawnionej przez premiera rządu polskiej strategii derogacyjnej w zakresie neutralności klimatycznej (p. 8). Dalej, w świetle przygotowań do utworzenia NABE i nieuchronnie z tym związanego, tym razem już całkowitego, ubezwłasnowolnienia spółek dystrybucyjnych w grupach elektroenergetycznych; zwłaszcza w świetle ofensywy grup elektroenergetycznych (mającej podstawę w potencjalnym pozbyciu się aktywów węglowych) mającej na celu przejęcie środków unijnych na transformację energetyczną w rozpoczynającej się perspektywie budżetowej, po to, aby wykorzystać je (środki) do stworzenia grup WEK-OZE, z wielkoskalowymi źródłami OZE. Wreszcie w świetle stanowiska ministerstwa klimatu (i rządu) w sprawie jądrowo-energetycznej polityki PEP2040.

25. Z drugiej strony stanowisko prezesa URE, werbalnie słuszne (obietujące), trzeba (tak czy owak) zderzyć ze stanowiskami premiera i innych agend rządowych (p.22). A zderzenie takie jest w rzeczywistości procesowej (Spencer), czyli rzeczywistości trzech fal elektroprosumeryzmu nieuchronne. Nieuchronna jest przełomowość metody naukowej (Kuhn) elektroprosumeryzmu, czyli transformacji TETIP. Nieuchronna jest falsyfikowalność (Popper) metody indukcyjnej energetyki WEK-PK za pomocą hipotezy monizmu elektrycznego i odwrotnie: heurystyk elektroprosumeryzmu za pomocą indukcyjnej weryfikacji (a przynajmniej za pomocą indukcyjnego uwiarygodnienia, to nie jest to samo).

26. I na koniec, jeśli oddolne działania procesowe nie są możliwe do trwałego zablokowania przez siły polityczne, jeśli triplet paradygmatyczny jest ponad siłami politycznymi, to stanowisko prezesa URE na pewno ośmiela oddolne działania na trzech Ścieżkach platformy PPTE. Zatem ma ono taki sens, że stopniowo będzie zmniejszać liczbę oddolnych „partyzantów”, i będzie rosła siła procesów (trzech fal elektroprosumeryzmu, a wraz z nimi czterech jego rynków).

Jan Popczyk
Gliwice, 31 stycznia 2021 r.